

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 6, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośzeniem 400000 mk., z przesyłką pocztową 450000 mk., za granicą 800000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 24000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem 15000 mk. w tekście 20000 mk., za tekstem 8000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

JADŁODAJNIA HYGJENICZNA przy ul. Wileńskiej Nr. 27 — 1 wydaje obiady od 12 — 4 $\frac{1}{2}$  pop. Czwartek kołdu, niedziela flaki.

czytaniu zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Pos. Rusinek referował ustawę o waloryzacji podatków, podkreślając, że celem niniejszej ustawy jest tendencja w kierunku ustabilizowania dochodów w budżecie. Ustawa ta stanowi część programu sanacji skarbu. Ustawa jest przejściowa i poprzedza ustawę monetarną, oraz ustawę o banku emisyjnym, przez co łagodzi wstrząśnienia, które te ustawy mogą wywołać ze względu na ewentualny brak środków obiegowych. Główną zmianą wprowadzoną przez komisję w projekcie rządowym jest zamiana fikcyjnej jednostki podatkowej złotym frankiem. Artykuł 2-gi mówi, że wartość franka oblicza się na podstawie cen czystego złota na giełdzie londyńskiej, oraz przeciętnego w tym samym okresie kursu funta w postaci banknotowej na giełdzie warszawskiej. Ponieważ są dni kiedy na giełdzie warszawskiej funt w tej postaci nie jest notowany — pos. Wierzbicki wnosi, aby słowa w postaci banknotowej\* zastąpić słowami „czeki na Londyn”. Następnie mówca zawiadamia, że komisja dla wszystkich podatków tak pośrednich jak i bezpośrednich ustaliła termin 1 stycznia 1924. Następnie polemizuje z pos. Łypaciewiczem, który domaga się wprowadzenia bonów podatkowych. Mówca stwierdza, że ponieważ boni są pojęciem niewyjaśnionem, komisja projekt odrzuciła. Następnie mówca polemizuje z pos. Moraczewskim, który proponuje uzgodnienie formy waloryzacji w istniejącej ustawie uposażeniowej dla urzędników z tą formą, która jest dla podatków. Komisja ten projekt odrzuciła. Pos. Łypaciewicz stwierdza, że „Wyzwolenie” jest za waloryzacją, ale chce mieć pewność, że pieniądze osiągnięte tą drogą nie pójdą na kredyty dla obszarników i przemysłowców. Imieniem klubu poseł domaga się, aby wszelkie kredyty udzielane przez instytucje państwowe i samorządowe były waloryzowane na zasadach niniejszej ustawy.

Pos. Moraczewski oświadcza, że klub jego będzie głosował za ustawą, oraz podkreśla, że jeśli obecny minister skarbu chce waloryzacji, to powinien się zgodzić także na waloryzację udzielanych kredytów. Mówca popiera poprawkę posła Łypaciewicza, oraz rezolucję w sprawie obliczania i waloryzacji pborów pracowników tak samo jak podatków.

Posel Hausner popiera rezolucje posłów Moraczewskiego i Łypaciewicza. Mówca podkreśla: „uważamy za swój obowiązek dopomóc każdemu ministrowi chcącemu naprawić skarby i teraz spełnimy swój obowiązek”.

Posel Wojtkiuk podkreśla również konieczność waloryzowania kredytów udzielanych przemysłowcom, oraz konieczność waloryzowania płac robotniczych i urzędników.

Dalszy ciąg dyskusji, oraz pozostałe punkty porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek.

Ś.



P.

## Rotmistrz BOCHENEK Rotmistrz ŁUKASIEWICZ Porucznik ZAGÓRSKI Wachmistrz Borzeński i 9 ułanów

poległych w Krakowie w obronie praworządności Ojczyzny i honoru Żołnierza Polskiego, będzie odprawione, w d. 23 b. m. o godz. 9 rano w Bazylice, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza, wszystkich komu pamięć poległych bohaterów jest droga,

KOMITET.

### KURSY BUCHALTERJI

Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Handl., Przemysł. i Biurów. m. Wilna, pod kierownictwem

JANA LACHOWICZA

Zapisy — tylko do piątku, 23 listopada 1923 r. — przyjmują się w Kancelarii Szkół Handlowych Stowarzyszenia Kupców od 5-ej do 8-ej wiecz. (Mała Pohulanka 11,) Główna ul. Zygm. Aug., najwyższe piętro, wejście od ul. Bouffalowa Góra.

### Waloryzacja taryf kolejowych.

Dn. 30 listopada odbędzie się posiedzenie komitetu taryfowego, gdzie będzie omawiane wprowadzenie obliczania taryf kolejowych w walucie złotej.

### Ratyfikacja umowy estońsko-łotewskiej.

Parlament estoński zatwierdził umowę polityczną estońsko-łotewską którą podpisali ministrowie obu państw dn. 1-go listopada roku bieżącego.

### Naprawa skarbu.

WARSZAWA, 21.XI. (A. W.) „Gazeta Warszawska“ podaje obszernie streszczenie przemówienia posła Zdziechowskiego na posiedzeniu Związku Ludowo Narodowego w sprawie zamierzeń Min. Kucharskiego i Rady Finansowej. Omawiając te sprawy, poseł Zdziechowski mówił o zdobyciu funduszy na pokrycie deficytu w okresie przejściowym, do chwili założenia Banku Emisyjnego i przeprowadzenia reformy walutowej. Mówca poruszał też sprawę konieczności przyspieszenia powołania do życia Banku Emisyjnego. Sprawa pokrycia niedoboru w okresie przejściowym zostanie załatwiona za pomocą umowy z przemysłowcami i rolnikami. Pierwsi zobowiązali się wpłacić do dnia 5-go grudnia 25 milionów franków, drudzy około 80 milionów frank.

z sum uzyskanych z eksportu za granicę. Nie należy jednak zbyt przeciągać okresu przejściowego, gdyż w tym razie fundusze mogłyby się okazać niewystarczające. Jest to jeden z argumentów przemawiających za jaknajszybszym powołaniem do życia Banku Emisyjnego. W dalszym ciągu stwierdził poseł konieczność dążenia do wprowadzenia należytego obiegu pieniędzy, mówiąc, że waloryzacja podatków nie da pożądanego wyniku o ile nie przyjdzie jej z pomocą reforma walutowa, wprowadzającą nową jednostkę monetarną. Plan min. Kucharskiego przewidywał przeprowadzenie reformy walutowej i założenie Banku Emisyjnego w ciągu 6 miesięcy. Na posiedzeniu piątkowym Rada Finansowa ma ostatecznie ustalić stosunek swój do tego planu.

### Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

Dyskusja nad ustawą o waloryzacji podatków.

WARSZAWA, 20.11. (Pat.) — 80-te posiedzenie Sejmu. Przed porządkiem dziennym złożył ślubowanie poseł Nazaruk, który wszedł z listy 16 tej na miejsce Komarowicza.

Odesłano do komisji wnioski prokuratorów o wydanie posłów Naumana i Łańcuckiego. Ustawę o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych i

uszkodzonych wskutek działań wojennych odesłano do komisji robót publicznych.

Na wniosek referenta ks. Olshańskiego odroczono do następnego posiedzenia 3-cie czytanie noweli o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin.

Przystąpiono do dalszych obrad nad zniesieniem Ministerstwa Zdrowia. Ustawę przyjęto w 2-gim

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Sanacja Skarbu.

Ostatnie zarządzenia ministerstwa skarbu (patrz artykuł p. t. „Ku uzdrowieniu skarbu“) wywołały w kołach politycznych i finansowych bardzo wielkie wrażenie. Oczywiście przyjęto je pod odpowiednim kątem widzenia. Ugrupowania większości rządzącej mają wiarę w zrealizowanie planu, który państwo wyprowadzi z matni. Natomiast ugrupowania lewicowe podjęły szeroką intrygę, aby obalić rząd, chociażby bowiem przynajmniej część zasługi naprawy skarbu przyjąć na siebie.

W ciągu dnia wczorajszego pojawiły się najróżnorodniejsze pogłoski podawane na giełdzie, jak i w kołach politycznych, a nawet w niektórych miastach prowincjonalnych lewica wydała dodatki nadzwyczajne o rzekomej już demisji ministra Skarbu.

Według informacji z kół rządowych możemy stwierdzić, że wszystkie pogłoski o zmianach w rządzie są pozbawione wszelkiej podstawy.

### Proces oficerów terrorystów.

W procesie por. Wieczorkiewicza i por. Bagińskiego w ciągu dnia wczorajszego dokonano przesłuchania obu oskarżonych i przedstawiono im znalezione materiały wybuchowe i bomby.

Oskarżeni stwierdzili, że takie materiały były istotnie w Cytadeli. Ze świadków, pierwszego przesłuchano podkomisarza Stanisza z Częstochowy. Następnie przez dwie godziny posiedzenie było tajne.

Wieczorem przesłuchano komisarza Piątkiewicza, którego zeznania obciążły bardzo oskarżonych.

W trakcie zeznań okazało się, że po wybuchu na uniwersytecie zauważono garbatego studenta, którym był niejaki Maśliński były wice-komendant Kozienskiej kompanii milicji ludowej. Był on jednym z wybitnych członków organizacji terrorystycznej. Przewoził on bomby od Bagińskiego do Wieczorkiewicza. Maśliński jest aresztowany.

### Reorganizacja ministerstwa kolei.

Wczoraj w ministerstwie kolei odbyła się konferencja, na której omawiano sprawę kompetencji naczelnych organów centrali ministerstwa w związku z reorganizacją kolejnictwa i oparciem na zasadach handlowych.

## Budżet miasta Wilna.

(Rozmowa z szefem sekcji finansowej Magistratu.)

W rozmowie ogłoszonej w ubiegłym tygodniu w naszym piśmie z Prezydentem Miasta p. Witoldem Bańkowskim otrzymaliśmy ogólny pogląd na stan finansowy miasta. P. Prezydent Bańkowski oświadczył wówczas, iż budżet musi być związany przez zaprowadzenie jaknajdalej idących oszczędności a charakteryzując ogólne położenie dodał, iż daje się zauważyć znaczna poprawa w uporządkowaniu finansów miejskich. Gdy otrzymaliśmy informację od p. Prezydenta Miasta, Komisja finansowa obradowała właśnie nad nowym budżetem na II półrocze roku. bież.

Przedwczoraj dnia 20 b. m. Komisja finansowa ukończyła ostatecznie swoje prace i dziś dnia 22 b. m. budżet m. Wilna będzie przedmiotem obrad Rady miejskiej. W faktę, iż Magistrat może przedłożyć już obecnie p. p. radnym budżet drugiego półrocza, widzimy potwierdzenie słów pana Prezydenta Bańkowskiego, iż nastąpiło pewne polepszenie. Od szeregu bowiem lat po-wojennych wskutek braku miernika dla wpływów i wydatków, budżet przekładany był po danym półroczu i był właściwie zwykłym sprawozdaniem a nie preliminarzem budżetowym. Obecnie Magistrat już przed końcem półrocza ukończył prace budżetowe. Stało się to dzięki wprowadzeniu owego miernika którym jest złoty polski obliczony na podstawie 8% Państwowym Pożyczki Złotej.

Po dane cyfrowe i wyjaśnienia do nich zwróciliśmy się do szefa sekcji finansowej Magistratu p. Chażyńskiego.

— W jakich pozycjach dochodowych daje się zauważyć najsilniejszy wzrost?

— Podatki i przedsiębiorstwa miejskie stanowią dwa fundamenty, na których opiera się dochódowości miasta.

Jeżeli do niedawna podatki miejskie nie stanowiły głównej pozycji dochodowej i miasto musiało uciekać się do pożyczek i pomocy rządowej, winę ponosił tenże rząd nie dając municypalnościom uregulowanej ustawy o podatkach komunalnych. Dopiero od niedawna nastąpiła w tym kierunku poprawa i uprawnienia finansowe miasta, stały się objektem realnym. Konieczność szukania źródła dochodu skierowała uwagę naszą na przedsiębiorstwa miejskie, które postanowiliśmy rozwinąć i uzyskać z nich dochód dość pokaźny. Dzięki temu elektrownia nasza daje nam dziś dochodu na półrocze 80 tys. złotych t. j. w przeliczeniu na marki według obecnego kursu złotego, 16 miliardów marek polskich. W pozycji wydatków lwia część naszych dochodów pochłaniają szpitale i wogóle stan zdrowotny. W budżecie naszym na ten cel wstawiliśmy pozycję 247,195 złotych. Dla wyjaśnienia wartości złotego zaszliśmy muszę, iż przy układaniu budżetu braliśmy złoty według kursu 8% pożyczki państwowej złotej w sierpniu w wysokości 40.000 m. pol.

Pozycje nasze w większości układane są według tej relacji. Oczywiście nie wszystkie wpływy

i wydatki mogliśmy normować według złotego, gdyż nie wszystkie nasze zobowiązania opiewają na złote i nie wszystkie wpływy uchwalone zostały według kursu naszego złotego. Tak np. podatek od nieruchomości wpłacony będzie w markach, natomiast, jak wiadomo podatek lokalowy ustaliliśmy według złotego.

Wracając do wydatków największą pozycję stanowi szpitalnictwo i oświata. Wydatki na opłacanie poborów urzędniczych są oczywiście znaczne ale bynajmniej wbrew opinii wielu, nie stanowią lwiej części wydatków. Jednakże ta pozycja niepokoi nas zawsze najbardziej, gdyż stanowi x niewiadome. Jak wiadomo zwykli poborów pracowników miejskich odbywają się automatycznie ze zwykłymi urzędników państwowych. Kasa miejska nigdy nie wie ile trzeba jej będzie wypłacić na zrównanie mnożnika. Zwykli te poprostu wywracają nam cały budżet i płacą wszelkie kalkulacje. Gdy przychody są mniej więcej nam znane, wydatki na pobyty pracowników są zawsze niespodzianką.

— Jak się przedstawia cyfrowo budżet m. Wilna.

— Obecny nasz budżet układaliśmy bardzo ostrożnie z pewną, że się tak wyrażę tendencją pesymistyczną. Woleliśmy pozycje dochodowe wstawić mniejsze niż, według wszelkiego obrachowania, prezentować się będą faktycznie. Tak samo w rozrachunkach.

Uwzględniając owe niuregulowane co do wysokości pobyty pracowników woleliśmy mieć raczej tendencję na plus niż na minus.

Cyfrowo budżet nasz jaki dziś przedłożymy Radzie miejskiej przedstawia się następująco:

Wydatki.	
Zarząd ogólny . . . . .	183,784 zł.
Długi miejskie . . . . .	17,877 "
Utrzymanie Policji . . . . .	4,111 "
Straż Ogniowa . . . . .	45,440 "
Zdrowotność (szpitalnictwo i stan sanitarny)	247,195 "
Oświata (szkoły i ochrony)	103,770 "
Opieka społeczna . . . . .	28,790 "
Wydział transportów i porządków . . . . .	75,065 "

**Docho d y.**  
Nieruchom. miejskie 44,299 złotych  
Przedsiębior. miejskie 161,256 "  
Podatki . . . . . 400,687 "  
Deficyt, w ten sposób wynosi 46,511 złotych.

Deficyt ten spodziewamy się pokryć dochodami z widowisk. Nie wzięliśmy tu np. pod uwagę ewentualnego dochodu z przedstawień w cyrku, który z dniem 1 grudnia zaczyna funkcjonować a zawsze poważnie zasilał kasę miejską.

Wprowadzamy również nowy podatek konsumpcyjny od spożycia w godzinach nocnych w restauracjach.

Słowem spodziewamy się budżet miejski związać.

Budżet nasz w pozycjach wydatkowych oparty jest na poczynieniu znacznych oszczędności i jest w całości swej budżetem realnym. Rzeczą Rady miejskiej będzie go rozpatrzyć, zbadać i ewentualnie przekazać nam do wykonania.

zboża oceniona jest na 16 milionów dolarów t. j. 80 milionów fr. zł., którą to kwotę rolnicy wnoszą na rachunek owych rat na podatki majątkowy.

Dzięki tym zarządzeniom rząd uzyska odpowiednie fundusze na pokrycie niedoboru i prawdopodobnie już w ciągu grudnia wstrzyma druk marki. Nastanie wówczas okres stabilizacji marki, a jednocześnie okres stabilizacji ten.

Przy takiej równowadze dopiero będzie można przystąpić do zorganizowania Banku Emisyjnego i wypuszczenia złotego. Zasady Banku są znane. Jak długo potrwa okres przejściowy, przewidzieć trudno, można wszakże przypuszczać, że powstanie Banku Emisyjnego i wprowadzenie nowej waluty nastąpi w pierwszym kwartale 1924 r.

Tymczasem rząd w celu zwiększenia swych wpływów wydał nowe zarządzenia, aby zdobyć waluty wysokiego kursu. Właśnie wczoraj

minister skarbu podpisał rozporządzenie, ustanawiające cło w złocie na przedmioty zbytku importowane do Polski z zagranicy. Lista towarów obejmuje 47 pozycji. Cło w złocie będą podlegały: koronki, batysty, jedwabie, kapelusze, likiery, owoce, wina, szampany i t. p.

W związku z wyodrębnieniem ministerjum kolei, które pochłania ogromne koszty i stanowi połowę deficytu państwowego, w kręgach kompetentnych omawiają konieczność reorganizacji kolejnictwa w przedsiębiorstwo handlowe. A w takim razie ministerjum kolei zostałoby zniesione, a zarząd nad kolejnictwem przeszedłby w ręce generalnej dyrekcji kolejowej.

Byłoby jej zadaniem tak pokierować kolejnictwem, ażeby przynosiło w istocie dochody, a nie, jak obecnie, deficyty.

To wszystko świadczy, że żyjemy w okresie gorącej pracy nad uzdrowieniem skarbu i podstaw naszego życia gospodarczego.

## Proces o zamachy bombowe.

Rozprawa rozpoczęła się o g. 10. Po uchwaleniu jawności rozprawy przystąpiono do odczytania obszernego aktu oskarżenia, poczem zeznaje oskarżony porucznik Bagiński:

„Przed wojną wyjechałem na uniwersytet do Krakowa, gdzie wstąpiłem do Związku Strzeleckiego. Przyjeżdżając często z Krakowa do Warszawy, w chwili wybuchu wojny znalazłem się po rosyjskiej stronie frontu i przez cały czas okupacji rosyjskiej byłem tajnym instruktorem oddziału warszawskiego „Strzelca”. Po wejściu Niemców wyszedłem na front z batalionem warszawskim. Kilku letnią służbę w Legionach zakończył pobyt w Szczyptorniu, gdzie byłem internowany za odmówienie przysięgi. Po opuszczeniu Polski przez Niemców powróciłem do Warszawy, gdzie pracowałem prywatnie. W tym czasie wystąpiłem z P. O. W. Gdy uformowano Milicję Ludową, zostałem komendantem Okręgu Warszawskiego tejże Milicji. W organizacji tej byłem aż do jej likwidacji, poczem otrzymałem nominację na podporucznika. Od tej pory pełniłem służbę bądź na froncie, bądź w szkołach wojskowych. W tym czasie wydałem kilka podręczników szkolnych z dziedziny pirotechniki, której to dziedzinie specjalnie się poświęciłem.

Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucenych mu przestępstw, oskarżony odpowiada:

— Nigdy nie podobnego nie robiłem, ani planów takich nie miałem. Nigdy nie należałem do zrzeszenia przez państwo zakazanego.

Co się tyczy poruszonych dalej kwestji, skąd miał pieniądze na ten tryb życia, jaki prowadził, oskarżony dotychczasowy tryb swego życia uważa za zupełnie normalny, tłumacząc, że czerpał pieniądze z gazy oficerskiej oraz z kapitału, osiągniętego ze sprzedaży przez żonę kawałka ziemi, który posiadała w Górce Kalwarji. Akt oskarżenia zarzucha Bagińskiemu trwonienie pieniędzy z przyjaciółką swą Glikemanówną, zarzutowi temu oskarżony zaprzecza.

Co się tyczy materiałów wybuchowych i rozbieraniu bomb oświadcza, że specjalnym rozkazem Dowództwa rozbrajanie amunicji powierzono było osobie jemu, co też często czynił, kontrolując, czy materiały wybuchowe się nie psują. Wszystkie materiały wynoszone ze składu używane były w czasie ćwiczeń praktycznych.

Akt oskarżenia oraz protokół więzienny zarzucają dalej oskarżonemu śpiewanie w celi „Czerwonego Sztandaru” po otrzymaniu wiadomości o wybuchu w Cytadeli, porucznikowi w sprawie agentami policyjnymi i ostrzegając o planowanych zamachach. Zeznania Cechnowskiego są wprost nie do zbiecia, gdyż poparte są całym szeregiem dowodów rzeczowych (materiały wybuchowe) oraz obserwacjami innych agentów policyjnych, z których jeden Marymski wszedł nawet w stosunki towarzyskie z Wieczorkiewiczem. Rewizja, dokonana w mieszkaniu tego ostatniego, wykryła w piecu 4 bomby, nieznacznie umieszczone w wydrążonych bryłach węgla.

Nie też dziwnego, że Wieczorkiewicz, którego odpowiedzi nie zdradzają wysokiej inteligencji, nie może sobie poradzić z tak oczywistymi zarzutami. O ile mogły być pewne objeśkie przed jego zeznaniem, o tyle teraz grę jego należy uważać za przegraną na całej linii. Oskarżony wprost w naiwny sposób tłumaczy odbywane w towarzystwie Cechnowskiego częste podróże.

Na zapytanie przewodniczącego, czy nie dawał kiedy Cechnowskiemu planu sieci kolejowej, z dokładnym oznaczeniem mostów, Wieczorkiewicz odpowiada:

— Tak, dawałem mu takie plany.

— A kto plan ten rysował?

— Ja rysowałem, gdyż Cechnowski jadąc ze mną w poszukiwaniu posady, prosił mnie o to (!!).

Wreszcie przewodniczący przystępuje do traktowania sprawy wręcz i po raz drugi zapytuje, czy oskarżony należał do zrzeszenia, mającego cele antypaństwowe, czy przechowywał u siebie przeznaczone dla tej organizacji materiały wybuchowe, na co oskarżony:

— Absolutnie, absolutnie. (Zręszą na każde pytanie. W. zaprzecza „absolutnie” wszystkim).

Tu następuje moment bardzo ciekawy:

— Więc w jaki sposób oskarżony wytłumaczył znalezienie w jego mieszkaniu węgla spreparowanego na bomby?

— Właśnie sam tego nie umiem wytłumaczyć. Nie było mnie podczas w mieszkaniu, więc mógł ktoś podrzucić. Zostawiłem parę kawałków węgla, ale był to węgiel zwykły.

Ostatnie pytanie zadaje obrońca adwokat Przeworski:

— Czy prawdą jest, że dowiedziawszy się o wybuchu w Cytadeli śpiewał pan „Czerwony Sztandar”?

— Owszem, śpiewałem „Czerwony Sztandar” w dzień wybuchu w Cytadeli, ale wtedy jeszcze o wybuchu nie wiedział.

Na tem zakończono przesłuchanie oskarżonych.

## Krzyżacy w Prusach Wschodnich.

W „Gazecie Olsztyńskiej” czytamy:

Z Marienburskiej wieży zadzwoniono... Niedziela i sobota były dniami uroczystymi w wschodniopruskim zakonie krzyżackim, który organizuje się w Prusach Wschodnich pod nazwą „Jungdeutscher Orden”.

W niedzielę, dn. 12 bm. odbyło się „poświęcenie” sztandarów krzyżackich „pobożnych braci” z Szum, Kiszporka i Kwidzyna. Sztandary noszą krzyż krzyżacki w białym polu. Krzyżacy urządzili z powodu poświęcenia sztandarów wielką uroczystość. Przemawiał sam wielki mistrz Kiep i kapelan krzyżacki znany pastor Lawin. Pobożny brat Gramisch przemawiał na temat: „Czuwajcie, wiercie, bądźcie mężni i silni”. Świecił nieobecnością kanclerz zakonu Br. Bornemann.

W sobotę odbyło się „poświęcenie” sztandarów krzyżackich w Królewcu. Uroczystość, jak pisze królewiecka „Königsb. Allg. Ztg.” była zamienną w myśl celu swego, którym jest odrodzenie silnej niemieckiej wspólności narodowej wypróbowanej w wojnie światowej, która się wśród burzy wojny światowej utrzymała i dopiero w listopadzie 1918 roku rozbita została.

Sztandary poświęcił kapelan krzyżacki rada konsystorsjalny Richter i wygłosił przemowę o celach i zadaniach organizacji „Jungdeutscher Orden”. A więc celem zakonu krzyżackiego jest wolne wielkie państwo wszystkich Niemców, zjednoczonych bez względu na szczepki i stany. Materializm, internacjonalizm, walki klasowe, różnice stanowe się przekreśla. Przykładem dla „Jungdeutscher Orden” są krzyżacy, którzy tutaj na wschodzie życie swoje poświęcili za naród niemiecki. Godłem jest czarny krzyż zakonny na szerokiej białej tarczy. W Rzeszy niemieckiej liczy „Jungdeutscher Orden” już przeciwko półtora miliona członków ze wszystkich stanów, mianowicie z pośród klasy robotniczej.

**Prof. SZYMAŃSKI**  
zaczął przyjmować chorych na OCZY.  
ul. Mickiewicza 4.

## Ku uzdrowieniu skarbu.

Kiedy zaprzestaniemy drukować marki i kiedy wprowadzimy nową walutę?

Prace w kierunku uzdrowienia naszej waluty postępują nieustannie naprzód. Możemy już dzisiaj oświadczyć, iż niedaleka jest chwila, kiedy zaprzestaniemy drukować marki polskiej.

Jak wiadomo, zaniechanie druku jest podstawowym warunkiem stabilizacji marki, ta zaś musi poprzedzić wprowadzenie nowej waluty i powstanie Banku Emisyjnego.

W celu ustabilizowania marki, względnie zaniechania dalszej inflacji, konieczne jest zdobycie funduszy na zaspokojenie deficytu

w okresie przejściowym. Deficyt ten zmniejsza się stale dzięki rządowym oszczędnościom, dzięki podniesionym opłatom kolejowym i pocztowym, wreszcie dzięki zwiększonym podatkom.

Przemysłowcy górnośląscy zobowiązali się do 5 grudnia wpłacić do skarbu państwa kwotę 25 milionów fr. złotych, jako przewidzianą obliczoną należność za I i II ratę podatku majątkowego.

Rolnicy wniosą do kasy państwowej dewizy wysokiej cenności za produkty rolne, które wyeksportują zagranicę. Wartość eksportu

## O logikę myśli i czynów.

Na życiu naszego młodego państwa zaciążył od pierwszej niemal chwili odrodzenia pewien specjalny, niestety bardzo liczny, gatunek obywateli, w umysłach których pomieszały się w dziwny sposób pojęcia z czasów niewoli i panowania rządów zaborskich ze zjawiskami i stosunkami doby ostatniej.

Rzeczy można, że zapanowała w Polsce jakaś epidemia—zaniku logiki, a ponieważ konstytucja gwarantuje wolność zebrań i słowa więc epidemia ta szerzy się z zastraszającą szybkością tworząc coraz to większe zastępy chorych, w myślach, słowach i czynach których obserwujemy dziwne sprzeczności. Chorych tych spotkamy wszędzie: i w urzędach, i na targu, i w redakcjach pism, i uczelniach, i w każdej niemal rodzinie. A poznać ich bardzo łatwo. Każdy posiada „doskonale” „własny” program naprawy Rzeczypospolitej, każdy chętnie przy sposobności, czy bez takiej, zapoznaje z nim otoczenie, a najenergiczniej zasypują listami ministrów i redakcje pism, krytykując w nich działalność rządu i udzielając zbawienych rad.

Naturalnie wszyscy są „zasadniczymi” wrogami kompromisów i zwolennikami rządów silnej ręki.

Nie też dziwnego, że najwięcej krzyku robią ci panowie obecnie, po wypadkach krakowskich i po złamaniu strajku, domagając się wystawienia szubienic i hałasują o kompromitacji „rządu osemki”, który dotąd nie powiesił Marka i Bobrowskiego, zniósł sądy doraźne w Krakowie, a u nas w Wilnie ponoć chce wypuścić z pod klucza Zasztowta, Godwoda i innych autorów nieudanego strajku. Istotnie autorzy mordy krakowskiego zasłużyli na najwyższą przewidzianą prawem karę, a wypuszczenie na wolność Zasztowtów i Godwodów nie wpłynie uzdrawiająco na stan umysłów i nie tylko prawem, lecz obowiązkiem każdego obywatela państwa jest domagać się od rządu i sejmu, by w stosunku do Marków i Zasztowtów, czy Godwodów poniechano stosowania środków łagodnych, by wreszcie skończono ze zgubnym systemem Kiereńszczczyzny—systemem gestów i pogroźek, których się nikt nie boi i nikt nie szanuje.

Leż domagając się od sejmu i rządu konsekwencji i stanowczości w oświadczeniach i zarządzeniach musimy te same wymagania stosować do siebie, do społeczeństwa pamiętając, że sejm i rząd w państwie o ustroju demokratycznym muszą siłą rzeczy ulegać rządowi nurtującym społeczeństwo.

Tymczasem przyjmujemy się temu, co się dookoła nas, w naszym najbliższym otoczeniu dzieje.

Wszyscy się zgadzamy, że naraz naszego skarbu i waluty, oraz stanowe zwałowanie wszelkiej akcji wywrotowej są to zagadnienia od pomysłu rozwiązania których, zależy byt państwa i egzystencja każdego z nas.

Tymczasem jakże reagujemy na zarządzenia, których słuszność w zasadzie sami uznajemy?

Rząd stosuje represje walutowe, wnet wszczynamy lament wszystko, co z handel walutami, ma coś wspólnego.

Podniesienie podatku gruntowego wywołuje od razu sprzeciw ziemian.

Lokatorzy wysyłają sążniste protesty do sejmu i rządu przeciwko zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów, domagając się wyjątkowych przywilejów dla siebie. Kamienicznicy znowu żądają czegoś wręcz przeciwnego, podatków zaś ani ci ani tamci płacić nie chcą. Iż to się mówiło o piadze urzędniczej, a teraz, gdy nadeszła redukcja znowu lament.

Przemysłowiec, robotnik, obszarnik, chłop, urzędnik, każdy chce stanowczości i siły w stosunku do innych i wyjątku dla siebie i swoich.

A ostatnie wypadki! Co drugi inteligent w Polsce to zwolennik systemu Mussoliniego, a co trzeci siebie uważa za przysięgłego Mussoliniego na Wilno, Li-

dę czy Molodeczno. A jednak, gdy władze przejawiały stanowczość i twardą rękę, zamykając hersztów nieudanego strajku w Wilnie, to wnet znalazło się bez końca obrońców, którzy domagali się zwolnienia aresztowanych.

I gdyby tak wymienić nazwiska tych wszystkich, co interwenjowali u władz, to okazałoby się, że są to właśnie owi niedoszli „Mussoliniowie”, zwolennicy rządów „silnej ręki”.

A kogoż to chcą zwalniać ci Panowie? Wstawiają się za panem dyrektorem Zasztowtem, którego widziano w czasie inwazji bolszewickiej 1920 r., jak paradował pod czerwonym sztandarem, wraz z bolszewikami wyjącymi „internacjonal” i radującymi się ze zwycięstwa nad „polskimi białogwardystami” i „zdobycia” Warszawy. Domagają się uwolnienia towarysza Godwoda, kierownika klasowych związków z Gubernatorskiej, których bojówki nożami rozprawiły się z robotnikami polskimi, nie chcąc bezrobociem dezorganizować życie własnego kraju.

Czy też chodzi im o p.p. Blumbergów, Bójków, Bożanowskich, Suchockich i innych, dzięki którym możliwym się stało pozabawienie miasta, a przede wszystkim szpitali, wody i światła w ciągu kilku dni.

Idźmy dalej. Jak nazwiemy fakt, że w domach ziemiańskich przyjmuje się dotąd panów Kościelkowskich, Krzyżanowskich i Wędziagolskich, a nawet Helmanów, Hałków, Prystorów lub też eks-komisarszuka bolszewickiego towarysza Chomińskiego.

Można szanować cudze przekonania, ale zbytnie szafowanie tym szacunkiem może wreszcie doprowadzić do zaniku poczucia tego co godziwe i tego co niegodziwe.

Skoro ziemianstwo stwierdza, że „Wyzwolenie” to bolszewizm, że dzięki agitacji wyzwoleniowców płoną u nas stodoły, folwarki i

dwory, a pod nóż idą całe rodziny ziemiańskie, skoro klubom Osemki stawia się jako zarzut, sojusz nawet z Piastem, to jak można potem przyjmować u siebie Chomińskiego czy Hałkę, zasiadać przy zielonym stoliku z Wędziagolskim, czy robić interes z Pristorem?

A przecież, gdyby wyzwolenicy czy dąbszczyacy wiedzieli, że za wygłaszanie demagogicznych, siejących nienawiść przemówień wiecowych zamkną się przed nimi drzwi wszystkich dworów i dworków, salonów i klubów to niejedni zastanowiliby się nad tem, co gdzie i jak wolno mówić i istotnie niejedna stodoła, folwark i dwór stałby dotąd cały, dając utrzymywanie i warsztat pracy tym co wszelką winę zrzucając na „niedoległostwo władz”, sami grzeszą najwięcej brakiem konsekwencji i brakiem odwagi cywilnej.

Mówimy ciągle o Kiereńszczczyźnie, a zapominamy, że najstraszniejszą jest Kiereńszczczyzna samego społeczeństwa, która się objawia drogą pogodzenia się z bezkarnością złego, drogą tolerowania we własnym środowisku faktycznych lub moralnych bolszewików, zamachów na ład i porządek społeczny. Zdrowe społeczeństwo winno wyrzucić ze swego łona nie tylko firmowych bolszewików, lecz i tych, co torują swą działalnością drogę bolszewizmowi.

Do Lenina nie było innej drogi jak przez Kiereńskiego i Kiereńszczczyznę, u nas dla Kohnów i Dzierżyńskich torują drogę Pristorowi, Chomińscy i komp.

By do tego nie doszło musi społeczeństwo polskie, a przede wszystkim inteligencja przestać mędrkować, przestać tworzyć niezrealizowane programy i nowe partje, lecz oczyściwszy swe kadry z naleciałości niewoli i karjerowiczostwa stanąć pod sztandarem istotnej naprawy Rzeczypospolitej.

Więcej logiki w myśleniu więcej konsekwencji w czynach a zwyciężymy.

P. Kownacki.

## Sejm i Rząd.

Z sejmowej komisji oświatowej.

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Oświatowej przyjęto następujące rezolucje: 1) W sprawie szkolnictwa i opieki duchownej nad emigracją polską we Francji, 2) W sprawie polskiego szkolnictwa średniego w Rosji na zasadzie Traktatu Ryskiego, 3) W sprawie zapobieżeniu systematycznej amerykańskiej drogą interwencji w Episkopacie Stanów Zjednoczonych obsadzoną prawie wyłącznie przez Irlandczyków.

## Dzień polityczny.

Ks. Bülow w Rzymie.

„New York Herald” donosi, iż do Rzymu przybył ks. Bülow b. kanclerz za czasów cesarstwa. Bülow zamierza uzyskać rozmowę z Mussolinim celem zapewnienia sobie zyczliwej neutralności Włoch na wypadek, gdyby Streseman otwarcie zignorował Francję. W wypadku pomyślnego wyniku starań Bülowa ma on jakoby zapewnienie stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych w dyrektoracie nacjonalistycznym.

Wyniki wyborów w Gdańsku.

Podział mandatów w Gdańsku: nacjonaliści niemieccy — 33, pos. socjaliści — 30, Centrum — 14, komuniści — 11, Niemiecka Partja Gospodarczo-postępowa — 8, Narodowi Socjaliści — 7, Niemiecko-Gdańska Partja Lud.—6, Polacy — 5, Wolne Zjednoczenie Urzędników, Pracowników i Robotników — 3, Rybacy — 1, lokatorzy — 1.

Wymiana depesz.

Z racji otwarcia radiostacji w Warszawie premier Witos otrzymał od Hoovera depeszę, wyrażającą nadzieję, że udoskonalenie komunikacji doprowadzi do lepszego zrozumienia międzynarodowych ścisłszych stosunków.

Między p. Dmowskim a p. Hughes, podsekretarzem Stanu Stanów Zjednoczonych nastąpiła wy-

miana depesz z racji otwarcia radiostacji warszawskiej.

Odnaczenie monarchów orderem „Virtuti Militari”.

Krółom Włoch, Belgii i Jugosławiji nadane zostały przez kapitułę orderu Virtuti Militari ordery Virtuti Militari i kl. Wręcza ordery postwoje Rzeczypospolitej, akredytowani przy odnośnych dworach królewskich.

## Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 21.XI.1923 r.  
Złoto ruble 1.590.000—1.600.000.  
Listy zastawne i papiery wartościowe. L. Z. Wileń. Banku Ziem. 6.200.000.

WARSZAWA, 21.11 (A. W.)  
Warszawska giełda urzędowa z 21 XI. Dolar 2400000. Przekazy: New-York 2400000, L o n d y n 10400000—10350000, Paryż 129250, Wiedeń 33.75, Praga 69000, Włochy 103250, Belgja 109750, Szwajcaria 418100, frank złoty 482400, bony złote 390000-400000-350000. Tendencja mocniejsza.

## Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud. Nar. m. Wilna.

Na porządku dziennym:

- 1) Sprawozdanie przewodniczącego.
- 2) Sprawy organ. i finansowe.
- 3) Wybory zarządu na rok 1923/24.
- 4) Referat polityczny.
- 5) Wolne wnioski.

Koło dz. „Zwierzyniec” we czwartek, dn. 22.XI o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Moniuszki pod Nr 8/4.

Koło „Kupieckie” w piątek, dn. 23.XI o godz. 7 wiecz. w lokalu Redakcji Dziennika Wileńskiego przy ul. Dominikańskiej pod Nr. 4.

Koła dz. „Zarzecze” w sobotę, dn. 24.XI o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Zarzeczej pod Nr. 5.

# Wiadomości bieżące.

## Wiadomości kościelne.

W Piątek dn. 23 b. m. o godz. 9 rano w Bazylice odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój dusz, bohaterskich oficerów i żołnierzy 8 go pułku ułanów poległych w Krakowie w obronie praworządności Ojczyzny i honoru żołnierza polskiego.

## Urzędowe.

— Wileński Okręgowy Urząd Miar informuje, że na podstawie przepisów obowiązujących w miernictwie (Nr. 112 z dn. 19 maja 1923 roku), wszystkie menzury i banki (konwie) do mleka określonej pojemności, od dn. 1 lipca b. r. podlegają obowiązkowej legalizacji.

Dla wykonania powyższego udzielony został termin do dn. 15 grudnia b. r. Legalizacje wykona Urząd miar (Wilno, ul. Trocka Nr. 10).

Po upływie oznaczonego terminu wymienione naczynia, o ile nie będą zalegalizowane, na podstawie art. 363 K. K.—będą zatrzymywane.

## — Ważna ustawa podatkowa.

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 117 ogłoszona została ustawa mająca decydujące znaczenie dla rozwoju związków komunalnych. Ustawa ta podnosi wykładnik podwyżki ostatniej raty podatków gruntowych 15-krotnie a dla płatników powyżej 1 miliona m. 20-krotnie. Podwyżka ta dotyczy również podatku komunalnego Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia t. j. 17 listopada. Podatki muszą być wniezione w terminie miesięcznym do dnia 17 grudnia r. b. po którym to terminie płatnik będzie płacił karę w wysokości 5 proc. danej sumy.

Urząd Delegata Rządu w porozumieniu z Izłą Skarbową wydał okólnik do wydziałów powiatowych wywołujący je we własnym interesie do zaopiniowania swej pomocy urzędowi skarbowym przy wymiarze i poborze podatku.

Należy spodziewać się, że podatek ten wniesiony zostanie przed terminem we własnym interesie płatników.

— Nowi starostowie. Mianowani do powiatów oszmiańskiego i święciańskiego nowi starostowie p. p. Rybołowicz i Zabierowski obejmują już swoje urzędy. P. Rybołowicz pełni już obowiązki w Oszmianie zaś p. Zabierowski w tych dniach wyjeżdża do Święciana. B. starosta Oszmiański p. Chodakowski przeniesiony został do Urzędu Delegatury. Wiadomość jakoby związek ziemien pow. oszmiańskiego czynił w Warszawie zabiegi o pozostawieniu na stanowisku dotychczasowym p. Chodakowskiego okazała się nieprawdziwą. Jak wyjaśnia nam prezes Związku p. Zyliński delegacji żadnej związek ziemian do Warszawy nie wysyłał.

## Sprawy miejskie.

— Kurs złotego w kasach miejskich. Z dniem 21 b. m. ustanowiony został nowy kurs złotego dla wpłat i wypłat w kasach miejskich który wynosi na tydzień bieżący 200.000 m.

— Podatek od spożycia w restauracjach. Dziś na porządek obrad Rady miejskiej wniesiony zostanie wniosek sekcji finansowej w sprawie wprowadzenia w Wilnie na wzór Warszawy podatku konsumcyjnego w restauracjach naszych. Według składanego projektu podatek ten na rzecz miasta wynosiłby od rachunku od godziny 10-tej do 12-tej w nocy—10% a po godzinie 12-tej—20%.

— Podatki i skargi. Wobec tego że w ostatnich dniach do magistratu m. Wilna napływa znaczna ilość skarg odwoławczych na wysoki wymiar podatków komunalnych i że płatnicy wnoszący skargi powstrzymują się od opłaty podatku, Magistrat przypomina, że ten stan rzeczy może pociągnąć za sobą znaczne straty dla płatników, ponieważ zgodnie z prawem wniesienie skargi odwoławczej nie uprawnia do niepłacenia podatku. Ponieważ zaś rozpatrzenie dużej ilości skarg pociąga za sobą dużą

stratę czasu, płatnicy będą zmuszeni za cały ten czas płacić karę. Z tego więc względu wnosząc skargę odwoławczą na wymiar podatku określony podatek zgodnie z nakazem należy opłacić.

— O przydział żywności dla miasta Wilna. Powrócił z Warszawy Prezes Komitetu Obywatelskiego do walki z drożyzną i lichwą p. K. Bobrowski, który czynił tam starania o uzyskanie przydziału maki dla kooperatyw wileńskich. Według informacji udzielonych nam uprzejmie przez p. Bobrowskiego odbył prezes komitetu wileńskiego konferencję z zastępcą komisarza do walki z drożyzną i lichwą p. Strzeleckim. P. Bobrowski przedstawił konieczność przydziału dla Wilna większej ilości wagonów maki i prosił o 14 wagonów. Jak się wyjaśniło Wilno będzie mogło otrzymać pewną ilość maki dopiero w grudniu r. b. gdyż na listopad nastąpił już podział zapasów.

Równocześnie p. Bobrowski czynił starania o cukier. Pod tym względem sprawa przedstawia się pomyślnie i w czasie najbliższym do Wilna wysłanych zostanie 10 wagonów cukru.

## Sprawy szkolne.

— Urząd Delegata Rządu wydał okólnik do wydziałów powiatowych zastrzegający dla inspektorów szkolnych głos decydujący przy zatwierdzaniu budżetów gminnych w zakresie szkolnictwa powszechnego. Okólnik ten nareszcie reguluje bardzo ważną kwestję budżetów szkolnych, które zdane były w gminach wielu na łaskę analfabetów lub wrogo do oświaty usposobionych radnych.

## Sprawy samorządowe.

— Finanse komunalne. Urząd Delegata Rządu otrzymał okólnik Min. Spraw Wewnętrznych zawierający przepisy wykonawcze do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, który w czasie najbliższym (przesłany będzie sejmikom powiatowym).

— Sejmik Wileńsko-Trocki w sprawie zejść w Krakowie. Na posiedzeniu Sejmiku powiatu Wileńsko-Trockiego w dniu 15 listopada 1923 r. Sejmik na wniosek Przewodniczącego uchwalił przez powstanie pamięć poległych w Krakowie w obronie Ojczyzny, praworządności i obowiązku żołnierzy, poczem została wysłana depesza do Pana Prezesa Rady Ministrów o następującej treści:

„Do Pana Prezesa Rady Ministrów Warszawa. Sejmik Wileńsko-Trocki, jako przedstawiciel ludności kresowej, broniącej rubieży Rzeczypospolitej, głęboko wstrząśnięty i oburzony morderstwem dokonanym w Krakowie nad żołnierzami sławnego 8 go pułku ułanów, składa hołd poległym w obronie Ojczyzny, Praworządności i Obowiązku, szle serdeczne współczucie rodzinom zamordowanych, oraz wierzy, iż mordercy i ich inspiratorowie nie unikną zasłużonej kary.”  
Grabowski  
Przewodniczący Sejmiku”.

## Z życia stowarzyszeń.

— Posiedzenie Sekcji Sanitarnej Wileńskiego Kola Tow. Wiedzy Wojskowej odbędzie się dnia 23.XI. r. b. o godz. 19 w Szpitalu Okręgowym Nr. 3 na Antokolu (oddział wewnętrzny). Porządek dnia obejmuje pokazy chorych ppłk.lek. Bohuszewicz. Poszczególne momenty w rozpoznawaniu i leczeniu wrzodu okrągłego żołądka. dr. Erdman. Teżec populogowy. Płk.lek. Świeżyński. Symulacja chorób uszu.

— U Techników. W piątek d. 23 b. m. o godz. 7 1/2 w. w Pol. Stow. Techników (Wileńska 33) odbędzie się odczyt pod tytułem „Nowe prądy w budownictwie drzewnem”, wygłoszony przez inż. prof. O. Krasnopolskiego.

— Wieczór poniedziałkowy w Rozwoju poświęcony był Rocznicy Listopadowej. Krótkie ale mocne słowo wstępne wygłosił młody dyrektor Polsk. Macierzy Szkol. p. Ciozda. Zaznaczył parę wytycznych momentów, które wywołały ruch powstańczy wśród młodzieży, co się rozlało na cały kraj. Psychika narodu nie mogła poddać się biernej uraganom wroga—prześladowcy. Wykreślenie Polski z liczby

państw niepodległych, musiało wywołać ten odruch zbrojnego projektu, bez względu na szanse jego powodzenia. To była konieczność dziejowa i pamięć jej czcimy po raz dziewięćdziesiąty drugi, chociaż realnych korzyści nie dało to nam żadnych, prócz dalszej martyrologii narodu.

Obowiązkiem też naszym, kończy prelegent—pamiętać jaką ceną krwi i męczeństwa pokoleń — okupiona „dzisiejsza nasza wolność” i tem pilniej jej strzedz i bronić.

W dziale koncertowym p. Dąbrowska ładnie odegrała poważnego poloneza własnej kompozycji i parę pomniejszych rzeczy. Pani Plejewska odpisywała z wdziękiem i prostotą parę dawnych patrijotycznych pieśni, z pomiędzy których „Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mię wola” — zdało się wywoływać cienie naszych Babek i Matek z owej doby. Na zakończenie p. Olechnowiczówna wydeklaowała z odczuciem i siłą „Marsz Skrzyneckiego”.

W poważnym nastroju opuszczono miłą salę Rozwoju.

**Zabawy.**

— **Taneczna wieczornica wioślarska.** W sobotę 24 listopada w odnowionej i froterowanej sali „Sokoła” (Wileńska 10) odbędzie się zabawa taneczna wioślarska. Początek o godz. 9-j. Dochód jak zwykle przeznaczony na opłacenie zamówionych łodzi z których czwórka z Berlina przybyła już do Warszawy.

— **„Bal w sali Georges’a”** organizowany przez Wojewódzki Komitet Wileński Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej odbędzie się w dn. 23 b. m. Bilety są do nabycia u Pp. Gospodyń Honorowych.

Bal ten pierwszy po wojnie w sali Georges budzi duże zainteresowanie i zapowiada się bardzo miło.

— **W Lidze Robotniczej** odbędzie się w sobotę zabawa taneczna. Początek o godz. 9-ej. Wstęp za biletami wyłącznie dla członków.

**Handel i przemysł.**

— **Rewizja w zakładach handlowo-przemysłowych.** Izba Skarbowa poleciła urzędnikom wydziału Opłat Stemplowych przystąpić do przeprowadzenia rewizji w zakładach przemysłowo-handlowych w celu stwierdzenia, że zakłady powyższe należycie opłacają predatek stempłowy. Rewizja przeprowadzana jest bardzo szczegółowo i polega na sprawdzeniu opłat stemplowych na kwitach i rachunkach wystawianych przez firmy.

**Osobiste.**

— **Odnaczenie.** Jak dowiadujemy się p. mec. Wróblewski na skutek przedstawienia ze strony J. E. biskupa Matulewicza, otrzymał tytuł szambelana papieskiego.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś po raz 8-my aredyzjelo literatury europejskiej „Hamlet” W. Szekspira z p. K. Adwentowiczem w roli głównej.

Próby z poematu dramatycznego „Książę Marek” J. Słowackiego zbliżają się do końca. Rolę tytułową kreuje K. Adwentowicz. Rolę Judyty grają naprzemiennie pp. Frenklówna i Jasińska.

— **Teatr Wielki (na Pohulance).** Dziś po raz 11 ty i ostatni wyborna operetka Gilberta „Królowa kinematografu” z p. Grabowską w roli tytułowej.

Jutro po raz 6 ty melodyjna opera Smetany „Sprzedana naręczona” z p. Jemficewą w roli tytułowej.

W sobotę premiera operetki Falla „Madame Pompadour”.

— **Drugi koncert symfoniczny.** Następnym koncertem symfonicznym w Teatrze Polskim (sala „Lutnia”), odbędzie się w sobotę dn. 1-go grudnia. Program poświęcony będzie utworom Franciszka Liszta. Nowością dla Wilna tym razem, będzie koncert fortepianowy z towarzyszeniem orkiestry. Pozatem odegrane zostaną piękne poematy symfoniczne Liszta: „Tasso”, „Les preludes” i „Orfeusz”.

Jako solistka wystąpi utalentowana pianistka p. Fanny Crewer. Początek koncertu, jak zwykle, o godz. 4-tej po poł.

**Nadestane.**

— **Gruszozyński w Wilnie.** Te dwa wyrazy zelektryzują naszą publiczność, która tłumnie padaży na występ tego znakomitego bohaterkiego tenora. Ulubieniec publiczności wystąpi na scenie wileńskiej raz jeden tylko, w Sali Miejskiej, w niedzielę 25-go listopada, w wieczornej operowym. Na program złożą się arje z „Pajaców”, „Żydówki”, „Tosci”, „Carmen”, „Halki”, „Lohengrina”, „Aidy”, „Madame Butterfly” i wiele innych klejnotów muzyki.

W wieczorze tym przyjmie również udział dramatyczna sopranistka Marja Budziszewska, oraz dyrygent opery warszawskiej Jakób Hirszfeld. Bilety już do nabycia w księgarni „Lektor”, ul. Mickiewicza 4.

**Wypadki.**

— **Zamach samobójczy.** Dnia 20 b. m. Szymonowicz Stefanja, zam. przy ul. Kłonowej, przyjęła silną dozę esencji octowej, w celu samobójstwa.

Pogotowie Ratunkowe, po udzieleniu pierwszej lekarskiej pomocy, odwozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Jakoba.

— **Nagle zgony.** Dnia 21 b. m. zmarł nagie Winiawski Marjan, zam. przy ul. Kazimierskiej 11 i Stolpel Gitel, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 49.

— **Pożar.** O godz. 14 min. 45 w domu Nr. 22 przy ul. Antokolskiej, Emilji Pleszczewskiej, w składziku z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar. Wezwana straż ogniowa pożar natychmiast ugasiła.

**Kradzieże.**

— **Ranzin Izraelowi,** zam. przy ul. Beliny 1, skradziono ze strychu bieliznę wartości 20 milj. mk.

— **Gielach Rosie,** zam. przy ul. Tatarskiej 18, skradziono różnych rzeczy wartości 42 milj. mk.

— **Jundziłło Marji,** zam. przy ul. Portowej 20, skradziono psa wartości 50 milj. mk.

— **Pejsel Alfonsowi,** zam. przy ul. Wilkomierskiej 87, skradziono ze sklepu spożywczego, za pomocą wybrania okna różnych rzeczy wartości 300 milj. mk.

— **Alman Pesi,** zam. przy ul. Archanielskiej 32, skradziono ubrania i bieliznę wartości 50 milj. mk.

— **Bielnińskiemu Janowi,** zam. przy ul. Szkaplernej 21 w pociągu skradziono palto wartości 50 milj. mk.

— **Kaplanowi Izraelowi,** mieszkańcowi Wielkich Sołecznik, skradziono ze stajni konia wartości 100 milj. mkp.

— **Szczerbo Wincentemu,** mieszkańcowi Wielkich Sołecznik, skradziono wóz na żelaznych osiach, wartości 400 milj. mkp.

**Muzyka w Wilnie.**

**Wznowienie koncertów symfonicznych.** — Występy Stanisława Boguckiego.—Koncert chóru „Lutni” i Koła Miłośników Pieśni.

Sobotnie wznowienie koncertów symfonicznych dowiodło raz jeszcze, że energia i zapal jednostek zdolne są przełamać największe trudności. A były to trudności nielada! Tylko ten, co wejrział w zabagnione stosunki w naszym światku muzycznym, ocenić potrafił w całej pełni zasługi p. Wyleżyńskiego. Doniosłość utworzenia stałej orkiestry symfonicznej przedstawi się nam w naszym świetle, gdy uprzytomnimy sobie, że w chwili gdy Wilno zdobyło się na orkiestrę symfoniczną, Warszawa, stolica została jej pozbawiona. Niechże Wilno udzieli tej nowej placówce jaknajbardziej poparcia, zapewniając jej długi, a co ważniejsze ciągi żywot.

Orkiestra zorganizowana przez p. Wyleżyńskiego z orkiestry operowej, znacznie powiększonej przez członków orkiestry symfonicznej z lat ubiegłych, przedstawia się okazałe i całkowicie odpowiada swoim zadaniom. Jak na pierwszy występ w takim składzie osiągnięto wcale wysoki stopień zgrania się.

Dobremu wrażeniu z wysłuchania trzeciej „Leonory” Beethovena i Symfonii C—dur Schuberta, odegraných bardzo sprawnie pod wytrawnym kierownictwem p. Wyleżyńskiego, szkodziła fatalna akustyka sali „Lutnia”, czemu w przyszłości możnaby zapobiedz przez opuszczenie sufitu na scenie.

Solista koncertu prof. Siekierko odegrał przepiękny koncert skrzypcowy Beethovena, spokojnie, i z poczuciem stylu. Najlepiej wypa-

dła cz. II; w I części zaszczytne pewne niedokładności i uchybienia techniczne.

\* \* \*

W „Sprzedanej naręczonej”, zyskującej coraz większe powodzenie, w roli swata trzykrotnie wystąpił gość z Warszawy, dobrze Wilno znany ze swej działalności artystycznej i pedagogicznej w naszym mieście, baryton p. Stanisław Bogucki. Dobra szkoła, którą zawsze w tym cenionym artyście podziwialiśmy w połączeniu z długoletniemi doświadczeniami scenicznymi, złożyły się na całość wysoce artystyczną. Cudownie melodyjne smetanowskie frazy muzyczne w interpretacji p. Boguckiego były pięknie zaokrąglone i brzmiały dźwięcznie i szeroko. Przedewszystkiem jednak szczery podziw wzbudziła gra p. Boguckiego bardzo obmyślana z doskonałą mimiką i gestykulacją.

Pierwszy w tym sezonie koncert chóru „Lutni” i „Koła miłośników pieśni” pod dyrekcją prof. Kazury przyniósł nam wiązaną pieśń Ziemi Wileńskiej, którą tak nieslusznie, uważają za pozbawioną własnego oblicza muzycznego. Pieśni te, pomijając te z nich, które nie noszą charakteru ludowego np. „Rosa kalina” i „Ostatni mazur”, odznaczają się pewną monotonią w nastroju i zaciekawiają jako dobrze zachowane prymitywy muzyczne. Szkoła jednak, że w zbyt kunstownym układzie i niezawsze odpowiedniej harmonizacji prof. Kazury, pieśni te charakter prymitywów zatracają prawie doszczętnie.

Wykonanie stało na znacznie wyższym niż dotychczas poziomie. Osiągnięto zupełnie pewne i czyste brzmienie i umiejętność miękkiego, płynnego frazowania. Chór ten mógłby już śmiało podjąć się wykonywania trudniejszych kompozycji chóralnych.

Bardzo przyjemny ten koncert poprzedził przydługi nieco odczyt Kazury. Tej części odczytu, w której prelegent mówił o muzyce wogóle, a muzyce polskiej w szczególności, o znaczeniu pieśni ludowej, o konieczności zreformowania wychowania muzycznego przyklaśnie każdy laik i zawodowiec, natomiast w stosunku do części informacyjnej odczytu należy pocztyńić daleko idące zastrzeżenia.

Omawiając różne kierunki wychowania muzycznego, prof. Ka-

zuro w sposób wysoce namiętny potępiał rytmiczną gimnastykę, ostrzegając słuchaczy przed rytmistrzami, jako propagatorami wielce szkodliwego i przez wszystkie powagi pedagogiczne potępionego kierunku.

Jakimi względami kierował się prelegent, tak kategorycznie rozstrzygając kwestję wartości metody dalkrozowskiej — nie wiem.

Chyba jednak nie rzeczowymi, gdyż argumentując, operował takimi informacjami jak ta, że propagatorką rytmicznej gimnastyki jest Izadora Duncan i eksperymenty szkoły Wysockich w Warszawie przypisywał mistrzowi z Helleran.

Dowodzi to, że szanowny prelegent nie interesował się bliżej tym ruchem i nie zajął do zadnego z licznych podręczników, wydanych przez instytut helleranski. S. W.

**Z Litwy.**

**Konferencja zagranicznych przedstawicieli Litwy.**

Przed kilku dniami w Kownie rozpoczęła się konferencja zagranicznych przedstawicieli Litwy. Pierwsze posiedzenie odbyło się w lokalu Gabinetu Ministrów. Przewodniczył prezes Ministrów i Minister spraw zagranicznych p. Galwanaskas.

Konferencja przede wszystkim ma na celu zaznajomienie się z obecnym stanem Litwy. W tym celu zostanie wygłoszony cały szereg sprawozdań. (Wilbi).

**Prace nad przeprowadzeniem Litewsko-Lotewskiej granicy.**

W Rydze odbyła się konferencja komisji dla przeprowadzenia litewsko-lotewskiej granicy. Na konferencji zostały omówione prace wykonane ubiegłego lata. Stwierdzono, iż wszystkich przewidywanych prac wykonać nie było możliwym z powodu złej pogody. Wskutek bezustannych deszczów graniczne rzeczunki zmieniły się w jeziora i bagna nie do przebycia, to też przeprowadzić granice z przewidzianą największą dokładnością nie było możliwości. Prace również zatrzymał brak robotników.

Spora część pracy została odłożona do następnej wiosny. Na tem samym posiedzeniu obradowano nad rozdzieleniem gabinetowych prac w ziemie, t. j. wypracowania szczegółowych map i t. p. (Wilbi).

Kino-Teatr „**HELIOS**”  
ul. Wileńska 38.

Program monstre! Dwa obrazy w jednym seansie. I) Ostatni film z udziałem powszechnych ulubien. **Wiery Chołodnej** i **Józefa Runicza** p. t. **Jej ostatni taniec**. II) Czarująca bohaterka obr „**Hrabina Paryża**” **Erika Glessner** w 6 akt. farsie p. t. **„Kurhanek miłości”**.

**S**przedaże się 2 domy z wolnymi mieszkaniami ze sklepem oraz z placem 700 kw. sążni, Wilno, Antokolska 118, m. 1.

**M**aszyna do szycia „**Singier**” do sprzedania. W. Pohulanka 14, m. 27.

Kino-Teatr „**Polonja**”  
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan.

Święto dla każdego Polaka! nieśmiertelne arcydzieło Henryka Sienkiewicza **Bartek zwycięzca**

Tryumf odrodzonej Polski. — Genjalna wizja Wieszoza. Dzieje męczeństwa polaków pod zaborem pruskim. Zwycięstwo ściecieli: **Focha, Hallera, Korfatego** nad Wilhelkami i Bismarkami.

**D-r J. Bernsztejn**  
Choroby skórne, weneryczne, syfiliś i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. 14—8w. ul. Mickiewicza 28—5.

**Akuszerka**  
z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Kino-teatr „**Piccadilly**”  
ul. Wielka.

Nasze wieczory śmiechu i wesołości!!  
Najkomiczniejsi komicy ulubieńcy Wilna **Pat i Patachon** w arcywesołej farsie w 6 w. aktach t. **NA SIÓDMYM NIEBIE**

**D-r J. Bernsztejn**  
Choroby skórne, weneryczne, syfiliś i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. 14—8w. ul. Mickiewicza 28—5.

**Dr. D. KENIGSBERG**  
choroby weneryczne, syfiliś i skórne, ul. Mickiewicza 4.

**MŁYNY ANGLO-CONADIAN INDUSTRIAL LIMITED**  
Wilno, ul. W. Stefańska 29.  
Spróbujcie naszą „**Pięć złotych medali**” **PSZENNĄ MAKĘ** niezamieniącą Kanadyjskiej, sporządzonej na udoskonalonych maszynach najnowszego systemu, tylko co ustawionych. Za produkcję ręczny. **MAKĘ SPRZEDAJEMY** w 1, 3 i 4 pudowych workach, jak również sprzedajemy **OTRĘBY PSZENNE**. Posiadamy także do nabycia **HERBATĘ** różnych gatunków która sprowadzamy **wprost z Londynu**. **CHĘTNYCH ODBIORCÓW ZAPRASZAMY.**  
Przedstawiciel **A. G. de Sherbinin.**

**FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA**  
**I. NOWICKI**  
ul. Wielka 24.  
Magazyn konfekcji męskiej polecał palta jesienne i zimowe w wielkim wyborze, spodnie paskowe, brizessy, kurtki skórzane i t. d.  
**Ceny o 10% taniej niż wszędzie.**  
Ubranie kupione dopasowuje się na miejscu w pracowni.

**Węgiel Gornośląski** różnych sortymentów poleca:  
**„CEHAPE”**  
Centrala dla Handlu i Przemysłu w Katowicach  
ODDZIAŁ w Wilnie przy S. A. „Pacifio” ul. Mickiewicza 12.  
Sprzedaż: hurtowa i detaliczna.

Kobieta lekarz **Dr. Abłamowiczowa** choroby kobiece i akuszerja Kasztanowa 7, m. 7, g. 3—5.  
**AKUSZERKA A. Jutan** ul. Niemiecka 4, m. 19, telefon 222. Udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

**Spółnika**  
fachowca branży kolonjalno-wódzanej z kapitałem i pracą  
poszukuje dobrze prosperującą firmę w Wilnie. Oferty doł Adm. „Dziennika Wil.” lub „Kapitał i praca”.

Inteligentna osoba, wdowa po lekarzu, w krytycznych warunkach materialnych zwraca się do społeczeństwa z błagalną prośbą o pomoc w utrzymaniu i kształceniu 13-letniej córki, znajdującej się obecnie w internacie p. Maciejewiczowej. Wskutek tego, iż internat od dnia 1-go grudnia likwiduje się, dziewczeczka pozostaje w rozpaczliwym położeniu, oraz zmuszona jest pomimo zdolności i chęci do nauki, rzucić szkołę, oraz narażona jest na chłód i głód.  
Zrozpaczona matka ufa, iż ofiarne społeczeństwo polskie popieszszy z pomocą w niedoli nieszczęśliwym i nie da im zginać na polskiej ziemi.  
Wszelkie informacje, oraz ofiary przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

**RUTYNOWANY KUPIEC**  
(BŁAWATNIK) z 20 letnią praktyką, poszukuje kierowniczej posady. Oferty skierować pod „Bławatnik” do ekspedycji Dziennika Wileńskiego.

**Dr. E. BIRZOWSKI**  
choroby weneryczne, syfiliś i skórne. Przyjmuje od g. 11 1/2—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. ul. Jagiełłońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza)

**Dr. Marjan Mienicki**  
Choroby weneryczne syfiliś i skórne (leczenie szt. słowem górskim).  
Wileńska 34 m.3.  
Przyjmuje od 4—7.

Skradcz. książkę wojsk. i kartę mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Lida na imię Józefa Kłosowskiego, unieważnia się.

**Dr. Wołodźko**  
ordynator szpitala Sawicza. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalsza 22.

**3 metry angielskiej wełny granatowej na męski garnitur,**  
mam do sprzedania po cenie niższej od sklepowej o 20% — za 39 milionów mk. p. Administracja Dziennika Wileńskiego każdoraz dziennie od 9 do 3 p. p.

**D-r medycyny**  
**B. SZYRWINDT**  
Choroby: skórne, weneryczne, syfiliś.  
Wielka 19. 10—1 i 4—7.

**Dr. L. Ginsberg**  
Choroby weneryczne, syfiliś i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

**Dr. D. ZELDOWICZ**  
Chor. weneryczne, moczopł., syfiliś i skórne. Prz. 9—1 i 5—8 ul. Ad. Mickiewicza 24.  
Kobieta lekarz **Dr. Szwarz-Zeldowicz** Choroby kobiece, weneryczne i moczopł. Prz. od 12—5. ul. Ad. Mickiewicza 24

**D-R. MED.**  
**KAZ. ŁUKIEWICZ**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

**Z**gub. paszport wydany przez Komisarza Rządu na imię Filomeny Raczyskiej, zam. przy ul. Kalwaryjskiej, unieważnia się.  
**Z**gubiona legitymacja akademicka U. S. B. wydana na imię słuchaczki Wydziału Humanistycznego Zanny Mukieźówny, unieważnia się.  
**Z**gub. dowód osobisty wyd. przez Starostwo Oszmiańskie, legitymacja na krzyż „Walecznych” na imię Antoniego Kiejko zam. w Oszmanie unieważnia się.

**Dr. med. Kapłan**  
Choroby weneryczne, syfiliś i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Samotna inteligentna osoba poszukuje pokoju z osobnym wejściem za umebłowanie 2-ch pokoi. Oferty składać do redakcji „Dz. Wil.” dla Lionsoa.

**S**przedaże się szczenięta czystej rasy Dobermany ul. Ponarska 54, Fel. wet. B. Filipowicz.

**Kupię meble biurowe** stoły, biurka, krzesła, etażerki, lampy. Mickiewicza 5 m. 10 od 4—5 i 8—9.

**Łóżka** żelazne z siatkami, łóżka dziecinne angielskie, materace sprężynowe patentowane do 160cm drownianych i żelaznych, kuśzetki sprężynowe, po cenie fabrycznej Tow. Akc. „LOCALITY” ul. Ad. Mickiewicza Nr. 42.